

№ 198.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. św. Sabiny P. M.  
Czw. św. Szymona Ap.  
Piąt. św. Narecza B. W.  
Sob. św. Germana B. W.  
Niedz. św. Symfrontusza.  
Pon. **Wszystkich śś.**  
Wt. św. Dzień Zaduszny.

Wschód słońca: godz. 6 m. 48  
Zachód słońca: godz. 4 m. 39  
Dług. dnia: godz. 9 m. 51

Gena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k.  
Półrocznie " 3 " 50  
Kwartalnie " 1 " 50  
Miesięczn. " - " 50

Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40

Półrocznie " 3 " 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie " 1 " 10

Redakcyja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sroda, dnia 27 Października 1909 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minko; w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Milla.

CENA OGŁOSZENI: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz półkowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Teatr Polski

Cegielniana 63.

Jutro

„KRÓL“

komedia w 3-ach aktach  
R. de Flersu i G. de Caillavet'a.

Początek o godz. 8 m. 15 wiecz.

STUDNIE ARTEZYJSKIE wszelkiego rodzaju buduje  
LEMPICKI i S-ka

Sosnowiec, Piotrk. gub.

2073-d

Przedstawiciele: **Hordliczka i Stamirowski, Łódź.**

Restauracyja „MEISTERHAUS“

od 16-go października codziennie

KONCERT

Austryackiej Damskiej Orkiestry

pod dyrykcyja

Hermana Nykla

Początek o godzinie 7-ej wieczorem.

2233

Restauracyja I-ej kl. ADOLF INIS

dawniej Stępkowski — Pasaż Meyera 9,

wydaje śniadania, obiady i kolacje à la carte.

W czwartki i niedziele znane ze swaj dobroci

FLAKI GARNUSZKOWE

Wina własnego ściągania. — Pilzner oryginalny z beczki.

Lokal gruntownie odnowiony.

Z w. szacunktem

Telefon 1094.

2337 3

Adolf Inis.

Niedobór budżetowy w Austrii.

Polski minister skarbu wydobyl przed 20 laty austryacki budżet z chronicznego deficytu. Rok 1889 był tym przelomowym, który wykazal po raz pierwszy w epoce konstytucyjnej nadwyżkę 4 milionów koron w dochodach państwa. Minister skarbu Julian Dunajewski zyskal sobie wobec państwa wówczas wielką zasługę.

Po 20 latach znowu polski minister skarbu — po raz pierwszy od czasu Dunajewskiego — przedkłada Radzie państwa budżet z deficytem. I to bardzo znacznym, bo wynoszącym 40 milionów koron. Nawet na półtrzecia miliardowy budżet suma to trochę za wysoka. Rada państwa staje przed ważnym problemem w polityce wewnętrznej. Deficyt budżetowy w chwili obecnej, gdy się zamierza rozpocząć wielką politykę społeczną, to wcale niemila niespodzianka.

Skąd wziął się deficyt? Odpowiedź dają ostateczne budżety. Wydatki państwa rosły ciągle skutkiem nalegań ludności, dochody zaś nie. Nowych źródeł dochodów parlament nie mógł uchwa-

lić, bo trawiony był obstrukcyja. Każdy prawie minister skarbu przychodził z „planami finansowymi“, ale Izba posłów o nich słyszeć nie chciała. Wreszcie przyszło do tego, że dr. Biliński musi preliminować na rok przyszły o prawie 40 milionów więcej rozchodów niż dochodów. Deficyt to warunkowy; gdy bowiem Rada państwa przyjmie równocześnie „plan finansowy“ ministra, żądający nowych podatków, budżet na rok 1910 zamknie się równowagą.

Już budżet na rok bieżący zawierał groźne zapowiedzi. Równowagę dało się w nim utrzymać tylko dzięki t. zw. zyskowi z bicia monety w kwocie 23 1/2 milionów koron. Obecnie pozycya ta odpada zupełnie, a przychodzą nadzwyczajne wydatki, jak procenty od bonów skarbowych i nowych kredytów wojskowych. Już samo oprocentowanie tych długów kosztuje 10 milionów rocznie. Wydatki te w połączeniu z naturalną podwyżką rozchodów zwykłych tworzą tak wysoką cyfrę, że nie zrównowazy ich nawet nowych 45 milionów dochodu z kolei państwowych, powstałych z podwyższeń taryfowych.

Koniec końcem pozostaje deficyt. Pokryć deficyt można normalnie w sposób dwojaki. Albo przez uchwalenie planu finansowego dr. Bilińskiego, albo przez zaciągnięcie pożyczki. A więc w pierwszym i w drugim wypadku potrzebne jest współdziałanie Izby poselskiej. Pożyczek nowych bowiem zaciągać lub podatków nowych nakładać nie można na podstawie paragrafu 14.

Alé parlament pogrążony jest w obstrukcyi. Unia słowiańska nie myśli pozwolić na jakąkolwiek pożyteczną pracę. Tem mniej na uchwalenie planu finansowego. Jeżeli stosunki takie potrwają przez najbliższe miesiące, rząd musi w inny sposób usunąć deficyt na rok 1910. Budżet państwa nie może przecież zamykać się deficytem. Funkcyonaryusze państwa, pobierający od niego pensye, nie mogą zrzec się ich, lub zakredytować.

Dr. Biliński musiałby przeto ograniczyć wydatki. Musiałby znieść niektóre pozycye inwestycyjne, zniżyć inne i ograniczyć; w ten sposób zrównać wydatki z dochodami. Taką procedurę zaprowadził Kaizl, a potem Bismarck w gabinetcie d-ra Koerbera. Nazywać ją można „konieczną oszczędnością“. Atoli jest ona nietylko

konieczną, ale i fatalną. W ten sposób bowiem funkcyje państwa ulegają ograniczeniu i zwężeniu, a dostawy państwowe dla przemysłu maleją, co objawia się natychmiast ujemnie na rynku pracy. «Oszczędność» skarbowa czyni żądania funkcyonaryuszów państwa o podwyższenie płac bez nadziejami, nie zaspokaja potrzeb kulturalnych ludności, jednym słowem paraliżuje działalność państwa. Jest to najgorszy sposób usunięcia deficytu.

Czy obstrukcyja weźmie na siebie odpowiedzialność za szkody, wyrządzone w ten sposób całej ludności? Czy wyborcy słowiańscy i czescy zgodzą się na zmniejszenie dotacyi na cele rolnicze i kulturalne w Krainie i Czechach?

Obstrukcyja może państwu przynieść teraz wielkie nieszczęście i dlatego właśnie spodziewać się należy, że obudzi się wśród opozycyi poczucie obowiązku względem wapólobywateli.

Teatr tymczasowy.

Po pożarze teatru «Victoria», Scena polska znalazła się bez dachu, boć trudno ją było wprowadzać do teatrów Sellina, brudnych i odrapanych, nie przedstawiających dla publiczności gwarancyi bezpieczeństwa i jakich takich wygod. Wobec tego Towarzystwo teatralne, nie zrzekając się projektu zbudowania dla Sceny polskiej w Łodzi gmachu teatralnego, godnego jej dostojności, dzięki ofiarności p. Templa, który stojący pustką skład towarów oddał bezpłatnie w używalność Tow. teatralnemu, do czasu wzniesienia nowego gmachu, przystąpiło do przerobienia składu tego na teatr prowizoryczny.

Co może energia i dobra wola, nawet przy braku środków materalnych, mieliśmy wymowny dowód w sobotę na inauguracyjnym widowisku, otwierającym sezon zimowy w tymczasowym schronisku Sceny polskiej.

W sto czterdzieści dni, przy wytężonej pracy przedsiębiorcy p. Poplawskiego i budowniczego p. Landau, skład towarowy przy ul. Cegielnianej № 63 zamienił się na wcale gustowny i dość wygodny teatrzyk, w którym Scena polska w Łodzi dalej rozwijać się może, dopóki nie przeniesie się do nowego, własnego gmachu teatralnego, odpowiedniego jej znaczeniu w kulturalnym życiu narodu, gmachu, który Łódź zbuduje sama sobie.

Alé aby gmach ten z dziejziny marzeń przeniósł się w krainę rzeczywistości, należy gromadzić zapisywać się na udziały 25-rublowe, które

mają posłużyć do zgromadzenia funduszu, potrzebnego na budowę nowego teatru, co uczynić można tem łatwiej, że przy zapisie wystarcza wnieść 5 rub., następnie zaś wnosić po 5 rub. corocznie, aż do uzupełnienia całego udziału, który w istocie przedstawia wartość niewątpliwą, realizującą się w przyszłości z dochodów, jakie teatr dawac będzie.

Niezależnie od tego, należałoby wszystkim, komu byt i rozwój Sceny polskiej w Łodzi leży na sercu, zapisywać się na członków Towarzystwa teatralnego, które tak owocną wykazało działalność.

Dlatego, w poparcie stań Towarzystwa teatralnego o utrwalenie bytu i rozwoju Sceny polskiej w Łodzi, drukujemy poniżej odezwę tegoż Towarzystwa, rozdawaną w sobotę podczas inauguracyjnego przedstawienia publiczności, gorąco polecając ją uwadze naszych czytelników.

### Towarzystwo Teatralne Polskie w Łodzi.

Łódź, 23 października 1909 r.

Teatr tymczasowy zbudowany został staraniem Towarzystwa Teatralnego w okresie niespełna 4-o miesięcznym, w warunkach niezmiernie trudnych i kosztem największych wysiłków. Dzięki usilnym staraniom i pomocy całego szeregu ludzi dobrej woli, udało nam się pokonać piętrzące się trudności i doprowadzić do końca nasze zadanie, którego podjęliśmy się w poczuciu naszego obowiązku społecznego.

Jedyny tylko środek przez nas zastosowanym nie został, mianowicie: odwołanie się do opinii publicznej!

Towarzystwo Teatralne pragnęło własnymi siłami dać choć tymczasowe siedzisko Scenie Polskiej w Łodzi, a teraz, doprowadziwszy podjętą pracę do końca, jako o jedyne poparcie prosi wszystkich, którym losy Sceny Polskiej w Łodzi nie są obojętne, o jaknajliczniejsze zapisywanie się na członków.

Składka członkowska wynosi rocznie:

Rub. 3—6—12— lub 24

zależnie od możliwości i dobrej woli. Prosimy zatem o łaskawe wypełnienie drugostronnej deklaracji i złożenie jej w kasie Teatralnej lub kancelaryi (Cegielniana 68) \*).

Ufamy, że każdy, który dotychczas nie jest członkiem Towarzystwa Teatralnego, chętnie przychyli się do naszej gorącej prośby, a my, poparci liczniejszym jeszcze gronem członków, z niesłabnącym zapałem i wytrwałością ku rozwojowi i rozkwitowi naszej Sceny w dalszym ciągu pracować będziemy.

P. T-wo T. w Łodzi.

\*) Do odezwy dołączono deklaracje, które dostać można w kancelaryi Towarzystwa teatralnego (Cegielniana № 68).

### Zabójstwo ks. Ito.

W niedzielę rano w Charbinie na dworcu kolejowym podczas przybycia księcia Ito, w chwili, kiedy książę wysiadł z wagonu razem z ministrem skarbu Kokowcem i dygnitarzami rosyjskimi i po przejściu przed frontem warty honorowej, zbliżył się do grupy osób cywilnych, oraz konsułów zagranicznych, z poza ich pleców rozległy się wystrzały z brzoźnika, które śmiertelnie raniły księcia, lekko w nogę naczelnika eksploatacji kolei południowo-mandżurskiej Tawaka, ciężko, lecz nie niebezpiecznie japońskiego konsula generalnego w Charbinie Kowakami, lekko Mori, przybocznego sekretarza ministra Dworu Cesarzowskiego.

Zabójca, koreańczyk, aresztowany, zeznał przy badaniu, że przyjechał do Charbina umyślnie w celu zamordowania księcia, mszcząc się za swoją ojczyznę i za to, że książę w czasie pobytu w Korei rozkazał stracić kilka bliskich mu osób.

Widocznie zorganizowany był spisek. W niedzielę na stacyi Czejczajagu policya rosyjska aresztowała trzech podejrzanych koreańczyków z brzoźnikami.

Zapobiedz przestępstwu było trudno, albowiem w przeddzień wypadku konsul generalny japoński, Kowakami, prosił administracyę kolejową, aby swobodnie wpuszczala na dworzec wszystkich

japończyków. Odróżnić zabójcę od japończyka po oznakach zewnętrznych było niemożliwe.

Wszyscy rosyjanie, towarzyszący księciu Ito, byli narażeni na to samo niebezpieczeństwo. Minister skarbu stał tuż obok księcia, znacznie bliżej od raniomych japończyków i wyszedł cało.

Zwłoki księcia nazajutrz, po złożeniu wieńców od ministra skarbu i zarządu skarbu kolei żelaznej, odwieziono na południe.

Kolej oddaje im honory na całej przestrzeni. Posel rosyjski w Pekinie, Korostowcew, osobiście przeprowadza zwłoki księcia do Kuanczency i z jego rozkazu w Mukdenie i Dalnim powitają je rosyjscy przedstawiciele dyplomatyczni.

Minister skarbu za pośrednictwem posła rosyjskiego w Tokio wyraził rządowi japońskiemu współbolewanie.

Taką jest treść depechy z Charbina, otrzymanej przez petersburską Ag. telegraficzną.

Ito Hirobumi był najwybitniejszym mężem stanu w Japonii ostatniej doby. Pochodził z dawnej szlacheckiej rodziny, która przed laty otrzymała tytuł margrabiowski. Otrzymał wyższe wykształcenie, Ito zdobył stosunki i wpływ na dworze cesarskim, a z czasem nawet na samego cesarza. Ito oddawna wpał w japończyków przekonanie, że jest im na ich wyspach za ciasno, że Japonia zamienia się na potęgę, która powinna zająć wybitne stanowisko wśród mocarstw świata.

W r. 1890 Ito utworzył własne stronnictwo polityczne, które z wolna zyskiwało w Japonii coraz większe zastępy zwolenników, aż nareszcie w roku 1900 Ito stanął na czele gabinetu japońskiego. Jako prezydent ministrów, Ito pełnił politykę japońską na szersze tory, on to doprowadził do wojny z Rosją, on wreszcie doradził zajęcie Korei i usunięcie cesarza koreańskiego.

Ponieważ koreańczycy, zazwyczaj gnusni, zaczęli ujawniać niechęć do rządów japońskich i stawiać im opór zbrojny, Ito, utytułowany przez cesarza za swoje zasługi księciem, wyjechał do Korei i jako wielkorządca zaczął tam zaprowadzać nowe porządki. Żelazna jego ręka, przy pomocy dzielnych generałów japońskich, stłumiła rychło ruchy rewolucyjne w Korei.

Pod jego opieką handel i przemysł japoński rozwijał się w Korei bardzo szybko, a ludność koreańska, ujęta jego taktownem i niedrażniącym jej postępowaniem, z wolna zaczyna oswajać się z nowym porządkiem rzeczy, zwłaszcza, że budowa kolei, zajęcia w handlu i przemyśle dostarczają jej zarobków i przyczyniają się do powiększenia zamożności kraju.

Ale, naturalnie, obok koreańczyków, którzy pogodzili się z nową swoją sytuacją polityczną, jest także pomiędzy nimi sporo nieprzejednanych, marzących o przywróceniu Korei niepodległej i niezależnej. Grupa nieprzejednanych pałała nienawiścią do ks. Ito, jako do kierownika zaborczej polityki japońskiej, jako do właściwego zdobywcy Korei. Do tej grupy należał zapewne zabójca wielkiego męża stanu Japonii.

### Archiwa domowe.

W gazecie „Ziemia Lubelska“ czytamy:

«Korzystając z uprzejmego pokazania mi archiwum domowego pp. Rojowskich w Bystrzycy, wyjmując zeń, dla przykładu, ustęp z testamentu jednego z członków ich rodziny, sporządzony przed sto laty, bo w roku 1812, przez możnego właściciela dóbr ziemskich Antoniewa i Tereszek na Ukrainie Aleksandra Podhorskiego (spokrewnionego z rodziną Rojowskich przez Jabłonowskich).

Rozpisawszy całe swe mienie pomiędzy rodzinę — dla poddanych swoich — będących — według obowiązujących wtedy praw rosyjskich, prawną i zupełną własnością właściciela dóbr, czyni, co następuje (pod liczbą 9 testamentu własnoręcznego):

„Zwracając wzgląd na usługę ludzi, przy dworze moim będących, i chcąc owych wynagrodzić, najpierw Danielowi Dunajewskiemu namiestnikowi Antoniewskiemu, nietylko daję uwolnienie samemu z żoną i dziećmi od poddaństwa, ale i dochodzić zaszczytu stanu szlacheckiego dozwalam i temuż grunt ten sam, który dotąd posiada, dożywotniem prawem zapisuję.. powtóre Wasyl Mielniczuk przez wzgląd swych zasług

nietylko zjednał moją dobrą wolę, że go samego i jego synów od poddaństwa terażniejszym rozporządzeniem uwalniam na zawsze, ale prócz tego dożywotniem posiadaniem i używaniem całego tego gruntu, którego dotąd używa, z pomieszkaniem i zabudowaniem, jak jest teraz, na jego samego osobę służyć mającemu obdarzam i nadaję, od wszelkiej opłaty i powinności uwalniając i bezprzeszkodne używanie, chcąc mieć zapewnione. Dla pamiątki zaś trzymania jego syna starszego, Mikołaja, przeze mnie do chrztu świętego, naznaczam rubli srebrnych karbowanych sto, które żona moja wypłacić obowiązana będzie dla tegoż Mikołaja, gdy tenże przyjdzie do ożenienia; potrzebie niemniej Filipowi Rybaczukowi, jako zasłużonemu przy moim dworze, nietylko daję uwolnienie od poddaństwa w myśl Ojca mego, to uwolnienie stwierdzam wraz i jego dzieciom, ale prócz tego grunt ten sam, który dotąd posiada, z zabudowaniem wszelkiem i pomieszkaniem, dziś używanem, z uwolnieniem od wszelkiej opłaty i powinności...; po czwarte: wynagradzając ludzi w liczbie osób 13, których z młodego wieku od gospodarstwa, poddanych tułczych, wzięwszy, wyedukowałem do muzyki i dość szczęśliwie uformowałem, do czego mimo mego kosztu, na to wyłożonego, ich własna w tej mierze aplikacya mnie kontentowała, a łącząc wraz i lokaja mego podstarszego, Teodora Dulczenka, oddawna zasłużonego, postanowiłem przeto dalszy tych wszystkich los i byt zapewnić tym sposobem: naprzód wymienię liczbę tych osób, składających kapelę: 1-szy Bazyli Homnicki, 2-gi Nestor Radecki, 3-ci Maxym Filczyński, 4-ty Jan Podmajsterczuk, 5-ty Grzegorz Strocza, 6-ty Zachary Miroński, 7-my Stefan Karpiński, 8-my Kuźma Czernicki, 9-ty Jan Niezytalski, 10-ty Gabryel Hozya, 11-ty Teodor Semenenko, 12-ty Łukasz Hryczenko, 13-ty Stefan Reczenko, 14-ty wyż wymieniony Teodor lokaj.

Tym więc wszystkim 14 osobom, kapelę moją składającą i lokajowi, nieodwrocnie zapłacić każdemu po 56 rubli srebr. karb. naznaczam, i do spełnienia tego zamiaru żonę moją obowiązuję. Oprócz tego instrumenta muzyczne, oraz papiery wszystkie muzyczne, daruję onymże, aby każdy względnie swego talentu posiadał, jako własność, swój instrument i papiery do tegoż służące, wkładając obowiązek, aby żonie mojej tak usługiwali, jak mnie samemu służyli... za co dla tychże wszystkich kapelistów i dla Teodora Dulczenka, naznaczam wydzielić dla każdego do używania dożywotniego, bez wszelkiej opłaty, gruntu w czterech zmianach po morgów dziesięć, oraz zabudowania mieszkalne i ogrody, w czem dopełnić mojej woli na żonę zdaję, aby zaś wysługę przed oczyma mieć mogli i za nią mieć nagrodę, chcę owochże wszystkich 14 osób od poddaństwa nazawsze uwolnić i natychmiast z obowiązkiem wywyższonym przez niniejszą dyspozycyę, owych z ich dziećmi, od poddaństwa na wieczność wolnemi czynię. Nareszcie dwóch ludzi moich dworskich i poddanych, jako to Oleksy—furmana i Ułasa—kucharza, jako długi czas u mnie służących, bez nagrody nie chcę zostawić, i dla tego naprzód wolnemi owochże z dziećmi czynię od poddaństwa, a nadto w cztery zmiany po 10 morgów gruntu do używania dożywotniego im pozwalam, od wszelkiej opłaty uwalniając.

Tak więc właściciel dóbr Antonowa i Tereszek (w pow. humańskim, gubernii kijowskiej) już w roku 1812 uwolnił znaczną część swoich poddanych od poddaństwa, które przecież trwało w Cesarstwie dalej, do epokowego ukazi monarszego z roku 1861.

Jest to jeden z faktów dziejowych, który wyjaśnia wzajemny stosunek poddanych do panów polskich w guberniach zachodnich Cesarstwa, oraz do panów wielkorosyjskich guberniach środkowych; stosunek, który ilustrują zwłaszcza dzieje wygnania na Syberyę tychże poddanych, opisane w dziele Sergiusza Maksymowa p. t. „Sibir i Katorga“, gdzie na str. 342—349, tomu II, wydania 1871, zapisano co następuje:

W ciągu 32-letnia (1827—1858) za przestępstwa poddanych przeciw dziedzicom (jak zabójstwo swoich panów, nieposłuszeństwo) lub z samowoli dziedziców, zesłano włóscian (poddanych):

Panowie rosyjanie z gubernii: moskiewskiej—658, rzańskiej—579, kurskiej—514, woroneńskiej—402, charkowskiej—317, saratowskiej—557, tambowskiej—526, w przecięciu z każdej gubernii—507; panowie polacy z gubernii: podolskiej—15, kijowskiej—37, wołyńskiej—60, mińskiej—26,



wileńskiej — 46, grodzieńskiej — 22, kowieńskiej wcale, w przecięciu z każdej gubernii—29.

Są to fakta, których nie cofną żadne wymyślenia na ucisk polski. Mówią one same za siebie. Porównanie liczb powyższych jest najlepszą odpowiedzią na te wymysły. H. W.

## Świątokradztwo na Jasnej Górze.

Cała Częstochowa wciąż jest pod wrażeniem strasznej zbrodni. Ludność wysila się, ażeby trafić na ślady nieszczęśliwych. Wszystkie usiłowania są dotąd daremne.

Przybyli do Częstochowy naczelnik warszawskiego wydziału śledczego, p. Kowalik, przeprowadza poszukiwania nader energicznie. Dotychczas zaarrestowano już kilkanaście osób podejrzanych, którym jednak winy nie dowiedziono.

Tymczasem do klasztoru nadsyłane są wciąż anonimowe, wskazujące na coraz inne indywidua. Ze wsi okolicznych napływają tłumy wieśniaków, niesłychanie wzburzonych.

Miejscowi rzemieślnicy i robotnicy fabryczni zwrócili się do władz policyjnych, ażeby wolno było na własną rękę rozpocząć poszukiwania. Odpowiedziano, że każdego obowiązkiem jest pomagać w tropieniu złodziei.

Stwierdzono urzędownie, że w nocy, podczas której spełniono rabunek, w obrębie klasztoru znajdowało się 5-iu stróżów nocnych, oprócz stałego odźwiernego, pilnującego wejścia w bramie głównej.

Ostatnim człowiekiem, który wszedł przez bramę, był felczer, zamieszkały w obrębie klasztoru, a który powrócił z miasta o godz. 2-ej w nocy.

Nietylko Częstochowa, ale i całe Królestwo Polskie wstrząśnięte jest do głębi zbrodnią świątokradztwa.

W poniedziałek wyjechało zagranicę około 40 agentów śledczych, w celu poszukiwania nieszczęśliwych świątokradców. Na cel ten wyasygnowano podobno kilkanaście tysięcy rubli.

Energicznie prowadzone śledztwo przez p. Kowalika przy pomocy całego zastępu agentów policyjnych dotychczas ustaliło fakt, iż kradzież w kaplicy jasnogórskiej spełniło dwóch mężczyzn i jedna kobieta. Wszyscy operowali wewnątrz kaplicy. Zarówno kobieta owa, jak obadwaj mężczyźni są obcymi przyjezdnyimi, niezawodnie złodziejami zawodowymi, postępującymi według ściśle obmyślonemu planu. Ślad ich ucieczki prowadzi w stronę Odęsy.

Czynności śledcze nie ustają dzień i noc, wynik zaś spodziewany jest pomysłny, gdyż policja wpadła na trop złodziei.

Wczoraj zakonowi złożyła kondolencję gmina żydowska w osobach poważniejszych obywateli miasta, pp: d-ra Edwarda Kohna, Władysława Höniga, Michała Hersza i Fr. Gradsteina.

Niezależnie od tego, jak o. generałowi Rejmanowi zakomunikowała delegacja, gmina żydowska wystosowała do rabinów w kraju i Cesarstwie odezwę, z prośbą o zawiadomienie ludności żydowskiej i wezwanie jej do współdziałania w wysłedzeniu świątokradców; miejscowe zaś kupiectwo żydowskie postanowiło zawiadomić listownie, bądź za pośrednictwem prasy zagranicznej, wszystkich większych handlarzy kosztownościami za granicą, aby nie kupowali zrabowanych pamiątek i zawiadamiali policję, gdyby im proponowano kupno lub ocenę przedmiotów, mogących pochodzić z rabunku na Jasnej Górze.

Warszawski „Unser Leben”, opisawszy straszne wrażenie, jakie wiadomość ta wywarła, kończy:

„Byłoby przeto bardzo ważne, gdyby żydzi współdziałali w odkryciu kradzieży, a to jest możliwe, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że większość szlifierzy brylantów w Amsterdamie i w innych punktach handlu brylantami, to żydzi. Brylanty, skradzione w Częstochowie, były szlifowane podług starego systemu. W tej formie nie można ich sprzedać i złodzieje będą musieli je oddać do przeszlifowania. Przy takiej sposobności mogą szlifierze żydowscy dopomagać w odkryciu kradzieży i zasłużyć tem na wdzięczność narodu pol-

skiego. Zagraniczne gazety żydowskie prosimy o przedrukowanie tej notatki.”

### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Witomiła. Jutro Władyboga.

TEATR POLSKI (Cegielniana 63). Jutro „Król”, komedia G de Caillarett'a i R de Flersa. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

## KRONIKA.

(h) **Zimowy rozkład jazdy.** W nocy z dnia dzisiejszego na jutrzejszy, t. j. z dnia 27 na 28 b. m. zostaje wprowadzony zimowy rozkład jazdy pociągów na kolejach w całym państwie. Na kolei fabryczno-łódzkiej ulegają zmianie, pociąg № 4, który odchodzić będzie z Łodzi o godzinie 11 minut 25 rano, i pociąg № 3, który przychodzić będzie do Łodzi o godzinie 7 minut 5 rano. Pozostałe pociągi kursować będą bez zmiany.

Na odnodze obwodowej uległy zmianie pociągi: odchodzący do Koluśzek z Łodzi-kaliskiej o godz. 10 minut 5 rano i przychodzący ze stacji Koluśzek do Łodzi kaliskiej o godz. 7 minut 36 rano.

Na kolei kaliskiej pociąg osobowy odchodzi z Łodzi do Kalisza o godz. 7 minut 55 rano i wieczorem o godz. 6 minut 26; do Warszawy odchodzą o godz. 10 minut 52 rano, godz. 12 minut 11 i g. 5 minut 40 po poł.

Przychodzą z Kalisza do Łodzi o godz. 10 minut 44 rano i o godz. 9 minut 35 wieczorem — pozostałe pociągi kursować będą bez zmiany.

Tabela rozkładu jazdy pociągów jest wydrukowana w dzisiejszym numerze „Rozwoju”.

(a) **Pokaz pracy kobiet i dzieci.** Wczoraj, o godzinie 9-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa opieki nad dziećmi (Milsza 16) odbyło się zebranie organizatorów, zajmujących się urządzeniem pokazu pracy kobiet i dzieci. Przyjęto do wiadomości, iż władze udzieliły pozwolenia na urządzenie pokazu w czasie od 8-go do 19-go grudnia włącznie. Pokazy zgromadzone będą w lokalu dawnej szkoły Graczyka, przy ulicy Piotrkowskiej № 121. Czas zwiedzania oznaczono od godziny 10-ej rano do 11-ej wieczorem. Firma „Lux” ofiarowała się oświetlić lokal bezpłatnie.

Wybrano komitet, który ma opracować szczegółowy program pokazu.

Zastanawiano się nad ożywieniem pokazu przez wprowadzenie różnych atrakcyj. Uchwalono zwrócić się do zarządu Związku równouprawnienia kobiet, oraz do Polskiego Stowarzyszenia równouprawnienia kobiet—o wskazanie prelegentów lub prelegentek, którzy zechcieliby wygłosić na pokazie odpowiadające mu treści pogadanki. Prócz wyszczególnionych poprzednio, zadeklarowały wzięcie udziału panie: Dominikiewiczowa (roboty laubzegowe), Habler (formy strojów i stroje damskie), Zarzycka (roboty dzieci i freblanek), Berlachowa (roboty dzieci), Druga ochrona (roboty dzieci), panie Skotnicka ze Zgierza (roboty ręczne kobiece), Siennicka (roboty i rysunki dzieci) i Eckertowa (roboty kobiece).

Następne zebranie odbędzie się dnia 4 listopada r. b. w tymże samym lokalu (Milsza № 16) o godz. 8-ej wieczorem. Pożądany jest jaknajliczniejszy udział osób, zajmujących się sprawą urządzenia pokazu.

(x) **W sprawie wystawy alkoholycznej,** zaprojektowanej przez tutejsze Towarzystwo higieniczne, odbędzie się dnia 29 października o godzinie 9-ej wieczorem w lokalu Towarzystwa lekarskiego (ul. Piotrkowska № 260) posiedzenie w celu utworzenia komitetu tejże wystawy.

(a) **Tow. pożyczkowo-oszczędnościowe** żydowskie przy ul. Cegielnianej № 52 rozwija się prawidłowo. Do obecnej chwili wydano 1,208 pożyczek na sumę 200,000 rub.

Wkładów wniesiono 719 na ogólną sumę rb. 69,615.

(a) **Z komitetu giełdowego.** Zapowiedziane ogólne zebranie roczne członków komitetu giełdowego niedoszło wczoraj do skutku z powodu przybycia tylko kilku osób.

W drugim terminie dnia 9 listopada b. r. o

godz. 5 po poł. zebranie będzie prawomocne, bez względu na liczbę obecnych.

(a) **Z 4-ej dzielnicy Gniazda łódzkiego.** W poniedziałek odbyło się posiedzenie IV dzielnicy Gniazda, pod przewodnictwem A. Charenzy, który na wstępie wyjaśnił, „co to jest Gniazdo” i „cel i zadania Gniazda”. Jest to przytułek dla dzieci, pozostających bez opieki i schronienia. Tu wpajają w dłaćwę dobre zasady, a wykorzeniają złe i uczą stopniowo, odpowiednio do wieku. Mielismy tego dowód na wystawie w Częstochowie, jakich ładnych wyrobów można dzieci nauczyć.

Trudno, zaprawdę, o cel piękniejszy, jak to uzdrawianie chorych latorośli społeczeństwa, lub niedopuszczanie do ich zwyrodnienia.

Przedmiotem drugiej pogadanki było wyjaśnienie celu i zadania wystaw.

Wielkiem powodzeniem cieszyły się pogadanki p. dr. Chmielińskiej na wystawie w Kaliszu, ilustrowane zbiorami sprowadzonymi z Łowicza jak: okazy fauny i flory, suszone liście, drobne potworki morskie, okazy mineralne i rysunkowe, plansze poglądowe. Wszystko to ułożone systematycznie i przystępnie dla umysłów dziecięcych. Graficznie przedstawione były własności fizyczne ciał i przeobrażenia, jakie przechodzić muszą, zanim do użytku człowieka się nadadzą. Pokazywano więc: żyto od kłosa do bochenka chleba, węgiel, węgiewiel, sól i t. p.

W poczet członków wpisano p. Banata. Na tem posiedzenie zamknięto.

(x) **Ze związku murarzy.** Dnia 30 października, w niedzielę o godz. 9 $\frac{1}{2}$  rano, w lokalu związku (Piotrkowska 175) odbędzie się zebranie członków w celu powzięcia uchwały co do dalszego istnienia związku.

(a) **Pobór do wojska.** Jutro, o godzinie 8-ej rano, rozpoczyna się pobór do wojska.

Czynności komisji poborowej miejskiej odbywać się będą w gmachu mieszczącym oddział biur magistratu przy Nowym Rynku pod Nr. 14.

Czynności komisji powiatowej odbywać się będą w domu Maurera przy ul. Zielonej (róg Zielonego Rynku).

Jutro i w ciągu 5 dni następujących, t. j. do dnia 2 listopada włącznie, przed powiatową komisją stawać będą popisowi z III rewiru powiatowego, w skład którego wchodzi gminy: Brus, Rszew, Babieca, Rąbień, Puczniew, Beldów i Nakielnica; od 3 do 10 listopada — z rewiru II, t. j. z gmin: Wiskitno, Brojce, Gospodarz, Górki, Zeromin, Chojny i Czarnocin, a z rewiru I i ostatniego — od 11 do 21 listopada; w skład tego rewiru wchodzi gminy: Lućmierz, Łagiewniki, Bruźyca, Nowosolna i Radogoszcz oraz m. Zgierz.

(a) **Z Talmud-Tory.** W szkole Talmud Tory fundacji rabina Mayz'a, zostającej obecnie pod zawiadywaniem zatwierdzonego Towarzystwa Talmud Tory — uczy się 700 dzieci, które prócz nauki bezpłatnej otrzymują obiady i ubranka.

(a) **Rada zarządzająca** kolei warsz.-wiedeńskiej podaje do wiadomości, że wprowadzone z d. 14 maja 1909 r. bilety na przejazd pasażerów w komunikacji podmiejskiej wymienionej drogi są ważne na przejazd w ciągu teraźniejszego sezonu zimowego, od 28 października r. b. do 1 maja 1910 r. w pociągach następujących: 1) pojedyncze bilety: a) na dystansie Warszawa-wied. — Skierniewice w pociągach №№ 41, 44, 46, 49, 51 i 52; b) na dystansie Warszawa-wied. — Grodzisk, prócz tego, w pociągach №№ 44a, 45, 48 i 51a; c) na dystansie Warszawa-kaliska — Sochaczew, w pociągach №№ 20k, 21k i 22k. 2) Miesięczne bilety na wymienionych dystansach we wszystkich pociągach, z wyjątkiem pociągów „Ekspress”, kurjerów i pośpiesznych.

(h) **O podpalenie.** W nocy z dnia 27 na 28 lutego r. b., o godz. 1-ej i pół wynikł ogień w 3-piętrowym domu frontowym na Pasażu Szulca. Pomimo energicznej akcji ratunkowej dom cały zgorzał, pozostały tylko mury. W parę dni po pożarze zawiadomiono wydział policji śledczej, że pożar wynikł z podpalenia i że czynu tego dopuścili się Jusek Feder, majster ślusarski, i Izrael Rozenkrantz, właściciel domu.

Na podstawie tego oskarżenia, obu pod zarzutem podpalenia domu aresztowano, a z przeprowadzonego śledztwa okazało się, że przy podobnych okolicznościach spalił się dom przy ulicy Pańskiej, a w jakiś czas młyn.

Onegdaj podczas śledztwa w II-im wydziale karnym sądu okręgowego piotrkowskiego, bawiącym w Łodzi na kadencji, świadek Poznińska twierdziła, że na dwa dni przed pożarem widziała, jak Feder polewał jakimś płynem trzeinę, to samo widziała i w wigilię pożaru i zdaniem jej z zapachu płyn był podobny do benzyny. Z pozostałych świadków niektórzy udowodnili alibi obu oskarżonych, a inni nie złożyli zeznań pozytywnych. Przy końcu śledztwa sądowego świadek Gorodecki oświadczył sądowi, że w poczekalni świadków Poznińska groziła złożeniem zeznania prawdziwego przed sądem, jeżeli nie dostanie należnych jej od Rozenkrantza 148 rb. Wezwana Poznińska nie wypiera się tych słów, lecz objaśnia, iż mówiła dlatego, aby odebrać swoją należność, tem więcej, że przez dwa dni przed sprawą rozmaici faktorzy nachodzili jej dom, robili rozmaite propozycje, żeby ona tylko zeznała na korzyść oskarżonych.

Towarzysz prokuratora Jewdokimow, opierając się na trzecim identycznym wypadku pożaru domów, których właścicielem jest Rozenkrantz, a majstrzem ślusarskim Feder, uważa ich jako współników podpalaczy i prosi sąd o surowy wymiar kary.

Adwokaci przysięgli, Cybulski z Piotrkowa i Filipkowski z Łodzi zbijają dowodzenia oskarżyciela, jako bezpodstawne i proszą o uwolnienie od odpowiedzialności ich klientów.

Sąd po krótkiej naradzie przychylił się do prosby adwokatów.

(a) **Oszustwo.** Parę tygodni temu właścicielka sklepu z materiałami piśmiennymi, przy ulicy Dzielnej № 3, p. K. Szopska, korzystając z oferty fabryki papieru akc. Tow. «Mirków» — dała obstalunek na rb. 105 kop. 80. Wkrótce otrzymała pocztą list, opatrzony podpisem dyrektora Natansona, zawiadamiający, że przyjęty przez agenta firmy J. Korna obstalunek fabryka wystąpiła, jednakże nie za zaliczeniem, ale wprost za listem frachtowym, z którym agent zgłosił się po pieniądze, gdyż za pierwszym razem bez zadatku fabryka nie wysłała towaru za zaliczeniem.

Paul S. wręczyła owemu J. Kornowi pieniądze, gdy ten zgłosił się z duplikatem listu frachtowego.

Na kolei okazało się, iż skrzynia napełniona była kamieniami i różnymi śmieciami.

Zainterpelowane akc. Tow. «Mirków» odpowiedziało pani S., że nie przyjmowało podobnego obstalunku, ani też nie wysłało żadnego agenta.

Stwierdzono, że czelny oszust, wtajemniczony w stosunki, sfałszował list i podpis p. Natansona, oraz na starym liście frachtowym wpisał nazwę towaru, przerobił wagę, opłatę przewozową i wartość towaru.

O oszustwie zameldowano wydziałowi śledczemu policji łódzkiej.

(a) **Zmniejszenie kary.** Na mocy postanowienia naczelnika nadzwyczajnej ochrony, skazanemu za bójki i zakłócenie spokoju publicznego w drodze administracyjnej na 3 miesiące aresztu, Stanisławowi Szymczakowi zmniejszono karę na półtora miesiąca z powodu szczerego przyznania się do winy.

(a) **Kara administracyjna.** Na mocy postanowienia naczelnika nadzwyczajnej ochrony gubernii piotrkowskiej, właściciel domu przy ulicy Mikołajewskiej № 102, Henryk Silberstein, za nieoświetlenie korytarzy i klatek schodowych, skazany został na 50 rubli kary.

(a) **Kara akcyzy.** Postanowieniem naczelnika akcyzy gubernii piotrkowskiej i kaliskiej, właściciel sklepu spożywczego przy ulicy Średniej № 168, Wilhelm Schüssler, skazany został na 50 rubli kary za przechowywanie nieobanderołowanych gilsz do papierosów.

(h) **Wypadek w studni.** Wczoraj o godzinie 4 po południu do II oddziału straży ogniowej ochotniczej przyjechał dorożką majster studniarski Popielski, z prośbą o niezwłoczną pomoc jego ślusarzowi Wojteczakowi, który w posesyi № 5 przy ul. Głównej wszedł do studni i niewiadomo z jakich powodów nie daje znaków życia. Zaraz tedy wyjechało wozem rekwizytowym 4 toporników; lecz kiedy przybyli na miejsce wypadku, Wojteczak stał na ulicy pijany i obrzucał obelgami strażaków, przybywających mu z pomocą.

Oburzona publiczność chciała się z Wojteczakiem rozprawić, ale strażacy taktownie awanturę zażegnali.

(h) **O krzywoprzysięstwo.** Wczoraj w drugim dniu kadencji sąd okręgowy rozpatrywał sprawę Ignacego Moszyńskiego i Karoliny Kobernik, oskarżonych, pierwszego o krzywoprzysięstwo, a drugiej o namawianie do tej przysięgi.

Sąd uwolnił oskarżonych od odpowiedzialności. Przeciwno temu wyrokowi prokurator zaprotestował.

W drugiej sprawie za kradzież skrzynki obuwia na szosie pod Ozorkowem został skazany na 8 miesięcy rot aresztanckich Wincenty Kacprzak, zawodowy złodziej.

(x) **Byli kat łódzki,** osławiony Ryszard Fremel, nabył kabaret na jednym z przedmieść Berlina. Donosi o tem „Petit Journal“.

(h) **Komunikacja samochodowa.** Od niedzieli d. 31 b. m. ma być otworzona komunikacja samochodowa pomiędzy Łodzią, Rokiciniem, Tomaszowem i Piotrkowem.

W piątek po południu ma się odbyć próbna jazda z przedstawicielami prasy i pewnym gronem specjalistów.

(a) **Licytacje.** W dniu 16 listopada, w piotrkowskim rządzie gubernialnym odbędzie się licytacja na dostawę w r. 1910 produktów spożywczych dla aresztantów więzienia łódzkiego. Licytacja rozpocznie się od 13, 16 kop. (in minus) za dziennej porcyę dla jednego aresztanta.

— W dniu 9 listopada, w tymże rządzie gubernialnym, odbędzie się licytacja na dostawę produktów spożywczych dla aresztantów więzienia piotrkowskiego. Licytacja rozpocznie się od 12, 96 kop. (in minus) za dziennej porcyę dla jednego aresztanta.

— Dnia 20 listopada r. b., o godz. 10 rano, w miejscowym zjeździe sędziów pokoju odbędzie się licytacja na sprzedaż nieruchomości Abrama i Hindy małżonków Wajsbortów i Hendli Cielei, przy ul. Kruczej pod nr. 1061k, składającej się z placu i budynków. Licytacja rozpocznie się od sumy 400 rb.

(a) **Kradzież.** Zamieszkałemu przy ul. Wójtowskiej nr. 23 Abramowi Frajtagowi skradziono w piwniarń palto, w kieszeni którego znajdował się paszport, wydany przez wójta gminy Rozprza, pow. piotrkowskiego, z dnia 4 września 1903 roku za nr. 585, kilkanaście rubli gotówką, oraz różne drobne rzeczy.

(p) **Ogólnemu osłabieniu** wczoraj ulegli: kobieta i mężczyzna, którego odwieziono do Przytułku noclegowego na ul. Cmentarna. Obojgu doraźnej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

(p) **Wypadek.** Na ul. Rozwadowskiej nr. 6 Sabina Walewska, 4-letnia córka stróża, spadła ze schodów, złamała lewą nogę, odwieziona została do szpitala Anny Maryi. Na ul. Smugowej nr. 6 Jan Krakowiak, syn robotnika, lat 9, popchnięty przez innego chłopaka, spadł ze schodów i okaleczył czoło. Na ul. Zachodniej róg Konstantynowskiej Aleksandra Woźniczka, lat 23, bez określonego zajęcia, będąc popchniętą, przewróciła się w rynsztok i okaleczyła głowę. Wszystkim wyżej wymienionym lekarze Pogotowia udzielił doraźnej pomocy.

(p) **Kurczowi załamka** wczoraj uległ na ulicy Piotrkowskiej nr. 52 Mostek Sienicki, robotnik, lat 18. Ciężkie usmierzył lekarz Pogotowia.

(p) **Przejechanie.** Na ul. Głównej nr. 17 wczoraj został przejechany resorka Stanisław Osłowski, robotnik, lat 32, odnosząc ranę czoła i ogólne potłuczenie. Ranę opatrzył lekarz Pogotowia.

(p) **Przy pracy.** W fabryce przy ul. Łąkowej nr. 13 Emilia Sypniewska, robotnica, lat 23, w maszynie, na której pracowała, okaleczyła prawą rękę. Ranę opatrzył lekarz Pogotowia.

(p) **Śmierć z zagorzenia.** Dziś, o godz. 6 rano, gdy się ruch dzienny rozpoczynał w Hotelu Manteuffla przy ul. Zachodniej, w pokoiku obok kuchni przez zamknięcie zawiesznie pleca zagorzeł: Roman Maj, lat 18 i Szuster Zagrodzki, lat 19. Mimo energicznej pomocy, przybyłemu na wezwanie lekarzowi Pogotowia nie udało się przywrócić życia Romanowi Majowi. Zagrodzki jeszcze żyje. Odwieziono go do szpitala Poznańskich, lecz w słabej nadziei utrzymania go przy życiu.

(h) **Drobne ognie.** Wczoraj, o godz. 2 min. 50 po poł., na ul. Piotrkowskiej nr. 111 w lewej oficynie od pleca zapalił się sufit. Przybyli na miejsce wypadku oddział II straży ogniowej ochotniczej, po wyrąbanu części sufitu i dachu, ogień ugasił. Straty są nieduże. Oddział I, jako zbędny, zwrócono do domu rekwizytowego.

— Wczoraj, o godzinie 5 po poł., II i IV oddziały straży ogniowej ochotniczej zawezwano na ul. Gubernatorską pod nr. 38, gdzie stwierdzono, iż palą się sadze, które ugasił kominiarze II oddziału.

(p) **Wypadek na kolei.** Na kolei towarowej kalisko-warszawskiej, przy otwieraniu wagonu zasauwa spadła na robotnika, Stanisława Bożek, lat 18, przygniotła go, przez co odniósł złamanie prawej nogi i ogólne potłuczenie. Po udzieleniu mu pierwszej doraźnej pomocy na miejscu wypadku, odwieziony został na kurację w ciężkim stanie do szpitala Aleksandra.

(h) **Śmiertelne przejechanie.** W poniedziałek, podczas jarmarku w Pabianicach, dorożkarz najechał na 66-letnią Rudę Elenberg, która uległa złamaniu 5 żeber i straciła 10 zębów. Elenber-

gowa tegoż dnia życie skończyła. Dorożkarza aresztowano.

## SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

(x) **Teatr.** Jak to już wzmiankowaliśmy wczoraj, widowiska w teatrze polskim zawieszono zostały na dwa dni t. j. do czwartku, celem doprowadzenia do porządku ogrzewania.

We czwartek 28 b. m. ujrzy światło kinokietów głośna za granicą komedia satyryczno-polityczna w 3 aktach spółki literackiej R. de Flerisa i G. de Caillaveta p. t. „Król“, która wzbudziła duże zainteresowanie w szerokich kołach naszej publiczności.

W piątek dyrekcja naszego teatru wystawia dramat W. Feldmana p. t. „Cień“, w którym w jednej z najcenniejszych swych ról ukaże się po raz pierwszy p. Bolesławska.

W sobotę powtórzonym będzie „Król“, w niedzielę o 3 po południu po cenach popularnych zajmująca i ciekawa komedia satyryczna Ludwika Thomy p. t. „Moralność“, wieczorem zaś o 8 m. 15 „Zygmunt August“ i „Kłątwa“ St. Wyspiańskiego (ceny zwyczajne).

(x) **Z Lutni.** Towarzystwo „Lutnia“ urzęduje w nadchodzącą niedzielę w sali swego lokalu „podwieczorek muzyczny“. Udział czynny w nim przyrzekli pp. Wanda Karwowska (śpiew), Eugenia Lewy (fortepian), Leon Leśniewski (śpiew), Henryk Czarnecki (deklamacja).

W drugiej części programu członkowie koła dramatycznego Lutni wykonają świeżą jednokaktówkę p. t. „Pożegnanie“. Początek o godzinie 4 i pół po południu.

(x) **Otwarcie nowej siedziby** rzemieślniczego Towarzystwa śpiewaczego „Lira“ w lokalu przy ul. Mikołajewskiej № 11, a zarazem sezonu zimowego, odbędzie się w dniu 31 października.

Na intencję pomyślnego rozwoju Towarzystwa będzie odprawione w kościele św. Krzyża nabożeństwo o godz. pół do 1-jej.

Uroczystość otwarcia rozpocznie się punktualnie o godz. 6-jej wieczorem popisami drużyny śpiewaczej i dramatycznej; nastąpi potem solo skrzypcowe prof. Brandta; po wyczerpaniu zaś programu tego odbędzie się zabawa taneczna.

## Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Najuprzejmiej proszę Szan. Redaktora o pomieszczenie w poczytnym swem piśmie poniższego wyjaśnienia:

Wobec tendencyjnie rozśiewanych, bo z prawdą w zasadniczo sprzecznych stojących insynuacji, podanych przez „Hajnt“ i skwapliwie powtórzonych przez kilka innych dzienników, jakobym w zaprowadzonej zmianie personelu orkiestry teatralnej kierował się nacjonalizmem i zastrzegł się przeciwko przyjmowaniu do tejże orkiestry członków wyznania mojżeszowego, uważam się za zniewolonego do kategorycznego zaprzeczenia tej niezkiej plotce, ukutej przez jednostkę, czy grupę osób, zdających się do podkopania bytu sceny polskiej w Łodzi.

Pewny jestem, że w tym względzie wystarczy całkowite powołanie się moje na fakty, w których wielokrotnie składałem żywe dowody, że tego rodzaju ciąsnota pojęć jest mi równie obca i daleka, jak i walczenie przeciwko jej wyznawcom.

Wszelkie dalsze komentarze uważam za uwłaczające godności instytucji, której przodować mam zaszczyt i tej kulturalnej części naszej publiczności teatralnej żydowskiej, która do tego rodzaju paszkwili żadnej nie przywiązuje wagi.

Z głębokim szacunkiem  
A. Zelwerowicz.

## Z WARSZAWY.

\* Stała wystawa prób i wzorów.

W niedzielę otwarto uroczyste wystawę tę, mieszczącą się w gmachu panoramy przy ul. Karowej.

Piękną i obszerną rotundę gmachu uporządkowano i odpowiednio urządzone. Dokoła przy ścianach zbudowano kabiny, dalej idą szeregi lukowato zastawionych stołów stalych. W środku znajduje się lambour okrągły, którego zewnętrzną stronę również posiada kabiny, wewnątrz zaś znajdujące się schody prowadzą na górną platformę.

Całości dopełniają oddzielne kioski, rozrzucone w przedniej części rotundy.

Zarząd wystawy zrobił wszystko, co do niego



należało. Mniej troskliwymi o swój własny interes okazali się uczestnicy wystawy.

Liczba ich doszła do stu kilkunastu, którzy deklaracje podpisali i za miejsce swoje zapłacili. Pomimo jednak ogłoszeń, nawoływań i kilkakrotnych opóźnień otwarcia, zaledwie połowa wykończyła swoje działki. Są nawet i tacy, których kioski od tygodnia już są zupełnie gotowe, a przecież do ostatniej chwili nie były wypełnione.

Pomimo to wystawa przedstawia się ponętnie i okazale, a obiecuje przedstawić się bogato.

Cele wystawy niejednokrotnie omawialiśmy. Nie jest to więc wystawa pokazowa, lecz pokaz handlowy, przeznaczony dla kupców i hurtowników, a w szczególności dla kupców zamiejscowych, którzy tu znaleźć mogą zgromadzone na jednym miejscu wytwory przemysłu i rzemiosł naszych i pozyskają w ten sposób znakomite ułatwienie w zakupach.

Dyrekcya zorganizowała biuro do tych celów dostosowane.

Uroczystości poświęcenia dopełnił ks. prałat Skimborowicz, który następnie serdecznym słowem zachęty i błogosławieństwem przemówił do zebranych wystawców i licznie zgromadzonych gości.

Wstępę przecięły panie Michałowa Zielińska i Arpadowa Chowanczakowa.

Dalej przemawiali: p. Stanisław Lipczyński, prezes Związku rzemieślniczego, pod którego egidą i moralną opieką powstała wystawa, i gospodarz wystawy, p. Franciszek Gromko, objaśniając o celach i znaczeniu wystawy.

#### \* Okradanie świątyni Pańskich.

Niepojęty zbieg okoliczności daje po raz trzeci w przeciągu tygodnia smutny materiał do opisu kradzieży w świątyni Pańskiej. Po strasznej świętokradztwie na Jasnej Górze i okradzeniu kościoła w Nasielsku, wczoraj rano po dwóch Mszach świętych w kaplicy przy szpitalu Dzieciątka Jezus w Warszawie, dokonano znowu czynu świętokradzkiego.

Gdy bowiem zakrystyan wyszedł z kaplicy, pozostały w niej dwie kobiety nieznanne, które zdjęły wota w postaci serc, koralu i t. d. wartości około 120 rubli. Ohydne jest to, że dla zdjęcia tych przedmiotów, kobiety musiały wejść na ołtarz, by sięgnąć do obrazu. Odszukaniem winnych zajęła się policja śledcza, jak dotąd bezskutecznie.

## Z KRÓLESTWA.

**Uchwała.** Na ogólnym zebraniu członków Tow. Związku narodowo-światowego Rusi Chełmskiej w Chełmie, na którym obecny był członek Izby państwowej hr. W. Bobryński, zebranie uchwalilo prosić hr. W. Bobryńskiego, aby swoją powagą poparł w Izbie państwowej projekt rychłego wyodrębnienia Chełmszczyzny. Następnie uchwalono rozszerzyć działalność Towarzystwa oraz utworzyć przy niem biuro informacyjne dla właścicieli prawosławnych, mających zamiar przesiedlać się do kolonii, zakładanych przez lubelski oddział banku z parcelowanych majoratów i nabywanych od właścicieli ziemskich.

**Aresztowania masowe** w Zduńskiej Woli, jak pisze „Uns. Leben“, nie ustają. Prawie co noc aresztują kilka osób. W mieście powstała wskutek tego prawdziwa panika. Wielu młodych ludzi wyjechało. Cierpi na tem handel i przemysł miejscowy.

## Z LITWY I RUSI.

**Zamknięcie Tow. „Oświata“.** We czwartek, pod przewodnictwem wicegubernatora kijowskiego, Czychaczewa, odbyło się posiedzenie komisji gubernialnej kijowskiej do spraw stowarzyszeń, na którym rozważano sprawę Tow. „Oświata“.

Przyjąwszy do wiadomości ukaz senatu rządzącego z dnia 17 września r. b., wydanego na skutek skargi pełnomocnika i prezesa polskiego Towarzystwa „Oświata“ przeciwko postanowieniu komisji gubernialnej z dnia 26 lutego 1907 r., którym uzupełniono § 2 statutu Towarzystwa dodatkami o stosowaniu się do praw obowiązują-

cych przy tworzeniu instytucji Towarzystwa, oraz po rozważeniu szczegółów sprawy, komisya postanowiła:

Uznając, iż cele Towarzystwa, skierowane ku wzmocnieniu i utwierdzeniu polskich idei narodowych i ku zjednoczeniu Polaków, stoją w sprzeczności z zasadniczymi zadaniami polityki państwowej w kraju Południowo-Zachodnim i uważając na tej zasadzie, że postanowienie senatu o skasowaniu decyzji komisji z dnia 27 lipca 1906 roku w sprawie rejestracji Towarzystwa podlega natychmiastowemu wykonaniu — zamknąć na zawsze polskie Towarzystwo „Oświata“, oraz wszystkie jego filie.

Postanowienie to jest ostateczne i zaskarżeniu w drodze art. 37 rozdziału I ust. z d. 7 marca 1906 r. nie podlega.

Przybyłym na wezwanie komisji członkom zarządu Towarzystwa „Oświata“, pp.: prezesowi Tow., Józefowi Andrzejowskiemu, sekretarzowi Władysławowi Łukaszewiczowi i Stanisławowi Gosiewskiemu, jak donosi „Dziennik Kijowski“, odczytano powyższą uchwałę komisji. Potem prezes Józef Andrzejowski złożył na ręce przewodniczącego komisji podanie o udzielenie 3-miesięcznego terminu, niezbędnego dla zlikwidowania spraw Towarzystwa, oraz pozwolenia na zwołanie dwu likwidacyjnych walnych zebrań członków Towarzystwa.

P. wicegubernator obiecał przedstawić prośbę naczelnikowi gubernii zaraz po przybyciu jego do Kijowa, zaznaczywszy, iż zarząd gubernialny ze swej strony nie widzi przeszkód oznaczenia takiego terminu 3-miesięcznego.

**Lucya** (gub. witebska). Sąd okręgowy witebski, bez udziału przysięgłych, rozpatrzył w tych dniach sprawę księdza Ksawerego Jasińskiego, b. proboszcza rundańskiego (lucyński powiat), obecnie proboszcza parafii świerżeńskie, powiatu mińskiego, oskarżonego o udzielenie ślubu katolikowi Adamowi Baranowskiemu z prawosławną Justyną Dubrowską. Justyna Dubrowska przysięgi składać nie chciała i takową wykonała przed księdzem, nadto oświadczyła, że jeszcze na miesiąc przed ślubem przypisała się do Kościoła katolickiego i była u księdza u spowiedzi. Potwierdził to i jej małżonek Adam Baranowski — drugi świadek. Mimo to, sąd skazał księdza Jasińskiego na 150 rubli kary pieniężnej, albo na miesiąc aresztu. Ks. Jasiński apeluje do izby sądowej.

Donosi o tem „Goniec Wileński“.

## Z dzielnic polskich.

**ZE LWOWA.** Komitet obchodu setnej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego we Lwowie wydaje własnym nakładem „Księgę pamiątkową Juliusza Słowackiego“, która obejmuje rozprawy o życiu i twórczości poety, wyszłe z pod pióra profesorów gimnazyjów i szkół realnych galicyjskich. Wydawnictwo to obejmuje najmniej 150 arkuszy druku 8-o, ukaze się w 3 tomach. Mimo znacznych kosztów, jakie przedsiębiorstwo za sobą pociągnie, postanowił Komitet lwowski wyznaczyć dla rozsprzedaży cenę jak najniższą: 20 koron — 20 marek — 8 rubli za egzemplarz.

Ze względu na nieznaczną ilość egzemplarzy przeznaczonych do rozsprzedaży, uprasza Komitet o jak najrychlejsze zamówienie, w danej powyżej cenie nie są objęte koszty przesyłki, którą ponosi zamawiający.

Wysyłkę „Księgi pamiątkowej“ rozpocznie się z końcem października r. b. Nabywać można tylko w Komitecie. Wszelkie zamówienia z równoczesnym nadesłaniem całej kwoty prenumeracyjnej, należy wysłać pod adresem: dr. Wiktor Hahn we Lwowie, ul. Żulińskiego 11 A.

### Jakób Ciszyński.

W tych dniach zmarł w Pańszycach w Saksonii Jakób Ciszyński, znany patryota i poeta łużycki. Właściwe jego nazwisko Bart poszło w zapomnienie, w miarę jak rosła jego sława i wziętość pseudonimu literackiego.

Urodził się w r. 1856 w Kukowie w Saksonii, na górnych Łużycach; z powołania ksiądz, musiał w r. 1903 przejść w stan spoczynku.

Gończy patryota, największy poeta i pisarz

łużycki, pozostawił niezapomniane zasługi dla swojego ludu.

## Rozmaitości.

Ukształtowanie dna morskiego przedstawia podobnie jak i powierzchnia lądu wielką rozmaitość. Podczas gdy znaczne przestrzenie mórz nie przenoszą nieraz i kilkudziesiąt metrów głębokości, gdy np. morze Północne nigdzie prawie nie jest głębsze nad 80 metrów, wyjąwszy nadbrzeżny pas w pobliżu Norwegii, to naogół, zwłaszcza w oceanach, głębokość ta szybko wzrasta, dochodząc na przestrzeni 62% całego obszaru dna morskiego do 3,600 metrów, a w wielu wypadkach do znacznie większej głębokości.

Znamy dotychczas 43 po większej części bardzo rozległe wgłębienia w różnych oceanach, które dosięgają tej głębokości, albo są głębsze; z nich przypada 15 na ocean Antlantycki, 24 na ocean Spokojny, 3 na ocean Indyjski a jedno 5,735 m. głębokie, odkryte w r. 1898 przez wyprawę „Valdivii“, na morze południowe Lodowate. W oceanie Indyjskim znajdują się te wielkie głębokie dziwnym sposobem nie w środku morza, lecz blisko brzegu, w okolicy wysp Sunda. Na południe od wyspy Sumbawa, pod 11 stopniem 22 min. południowej szerokości a 116 stopniem 50 min. wschodniej długości spada głębokość morza aż do 6,205 m. a znacznie większą jeszcze, bo 7,300 m. wynoszącą jest głębina w pobliżu wyspy Amboiny, wśród zresztą dość płytkiej zatoki Celebes, której cieśniny są tylko 1,500 m. głębokie. Największe wgłębienie w oceanie Antlantyckim, które przez długi czas uchodziło za drugie co do wielkości na całej ziemi, wynosi 8,441 m; znajduje się ono na północ od Porto Rico pod 19 stopni 39 min. północnej szerokości i 66 stopniem 26 min. zachodniej długości, a odkrył je 27 stycznia 1883 roku amerykański parowiec „Blake“.

Do roku 1895 znana była na świecie tylko jedna większa jeszcze głębina, którą znaleziono w oceanie Spokojnym po 44 stopniem północnej szerokości a 152 stopniem wschodniej długości niedaleko wysp Kurylskich. Ta 8,513 metrów głęboka wgłębność nazywa się od parowca, który ją wymierzył dnia 19 czerwca 1895 r., „Głębina Tuscarora“. Wskutek następnych badań znaleziono kilka głębin, wynoszących więcej niż 9,000 m., które się znajdują na południu wysp Tonga i na wschodzie wysp Kermadec. Przy tych ostatnich zmierzono 31 grudnia 1895 nie mniej jak 9,427 m. Kilkaset kilometrów dalej na północ znaleziono dnia poprzedniego głębokość 9,412 m., a przy wyspach Tonga 9,184 m. Przez kilka lat uchodziła głębokość 9,427 m za największą, dopiero przy przekładaniu kabli przez ocean Spokojny z San Francisco aż do wysp Filipińskich, znalazł okręt mierniczy „Nero“ w końcu listopada r. 1899 jeszcze większą, bo 9,633 m. wynoszącą głębina na południo-wschód od wyspy Guam. Jest to największa głębina, znaleziona dotychczas na dnie morskiem.

## Ostatnia poczta.

— Zaciągnięcie nowej pożyczki bułgarskiej spotkało niespodziewanie bardzo poważnie przeszkody. Oto rząd francuski odmawia tej pożyczce notowania na giełdach francuskich. Wobec tego przypuszczać można, że banki odmówią zrealizowania pożyczki, której nie będzie można sprzedać na giełdzie.

— Na stacji kolejowej Brioux, z powodu złego nastawienia zwrotnicy, pociąg pociąg najechał na pociąg towarowy. Dwanaście osób z pośród podróżnych odniosło ciężkie rany.

— „Daily Telegraph“ donosi: Minister Gladstone ma być mianowany pierwszym gubernatorem Zjednoczonej Afryki południowej.

## TELEGRAMY.

Bardonecchia, 26 października. (P.) W chwili przybycia pociągu Cesarskiego, kompania 92-go





**DROBNE OGŁOSZENIA.**

**AIAIAIA!** Meble z 6 pokoiów sprzedam bardzo tanio: Garnitur mebli, tremo, biureczko damskie, słupki wszystko mahoń z bronzami. — Kredens, 12 krzesel, stół, samowar, tremo, szafy do ubrania, stolik karciany, łóżka z materacami, szafka nocna, bieliźniarka z lustrem, umywalnia z marmurem, toaletka, obrazy duże, lampy i różne drobiazgi. Sokołowa 23 m. 3. 4273-3-2

Do sprzedania 20 sklepów kolonialnych, piwiarnie oraz inne handlowe interesy. Wiadomość Gubernatorska № 12 m. 44. 4191-5-5

Filia rzeźnicza do sprzedania zaraz z całkowitem urządzeniem w dobrym punkcie. Wiadomość Benedykta 56, w sklepie rzeźniczym. 4280-6-2

Do sprzedania 2 łóżka żelazne dziecięce, oraz palto na wacie dla dziewczynki lat 10-13 i beczka do kapusty. Juliusza 16 m. 6. 4312-3-1

Fortepian używany fabryki Nowickiego do sprzedania. Główna 40 m. 15. 4173-

Kawiarńca do sprzedania. Władzewska 49. 4257-3-3

Maszyna Singera pierścieniowa do sprzedania. Wodna № 35 m. 4, zastawka można od 12 do 1 po poł. i o 7 wiecz. 4298-3-2

Magiel zaraz do sprzedania. Wiadomość ul. Nowo-Zarzewska № 15. 4276-3-2

Mieszkanie dla 2 panów, całonocne utrzymanie i pokój kawalerski z urządzeniem zaraz do wynajęcia. Skwerowa 15, stolownia. 4281-3-2

Maszynę Singera sprzedam zaraz, za 12 rubli. Władzewska № 186-4. 4295-2-2

Magiel jest do sprzedania w dobrym stanie. Miłsza 33, Zintalak. 4310-3-1

Meble stylowe dębowe do sprzedania: 3 pary łóżek, szafa i para nocnych szafek. Pańska № 3 w podwórzu. 4303-2-1

Nauczycielki - wychowawczynie z konwersacją, nauczycieli (dobra matematyka), francuzki na stałe i na lekcyjne, gospodynie z dobrym szyciem, bony, pielęgniarki, nauczycielki śpiewu i muzyki poleca biuro Reńszewskiej, Przejazd 14. 4304-3-1

Od 1 listopada potrzebna jest bufetowa, mówiąca po niemiecku, katoliczka, i obeznana z zajęciem bufetowym. Wiadomość Łódź Kaliska bufet I i II klasy. 4270-3-2

Pianino piękne, krzyżowe, moderatore, tanio sprzedam. Wólczańska 214 mieszka 2. 4210 262

Poszukuje posady kasyerki, ekspedientki lub sklepowej branży galanteryjnej. Wymagań jestem skromnych. Wykształcenie posiadam gimnazjalne. Oferty „Rozwój” dla przyjeżdżającej M. Z. 4234-3-3

Pokój frontowy umeblowany w blizkości ulicy Władzewskiej 1. Przejazd jest zaraz do wynajęcia dla inteligentnej osoby nauczycielki lub nauczyciela. Oferty pod „Zaraz” w adm. „Rozwój”. 4250-3-2

Potrzebny chłopiec w wieku lat 14-16, umiejący czytać i pisać. Zgłaszać się: ulica Piotrkowska № 127, S Zak i S-ka. 4223-3-3

Pokój przy rodzinie dla przyzwolonej i cichej osoby do wynajęcia zaraz. Mikołajewska 102 m. 23. 4219-3-3

Potrzebni zdolni, trzeźwi strycharze do cegielni p. I. K. Poznańskiego, Karolow. 4269/12

Pokój umeblowany do wynajęcia, osobne wejście. Andrzej 7 m. 32. 4317-1

Potrzebny chłopiec do terminu do warsztatu kotlarskiego. — Piotrkowska № 88. 4318-1

Potrzebna zdolna prasowaczka na stałą robotę do pralni chemicznej K. Szczepańskiego, ulica Średnia 20. 4253-3-3

Poszukuje się doświadczoną nauczycielkę na półtorę godzin dziennie do przygotowania 2 dziewczynek na pensje. Oferty pod „Nauczanie” w Administracji „Rozwoju” z oznaczeniem żądanego wynagrodzenia. 4306-1

Potrzebni zdolni ślusarze Główna № 7. 4300-3-1

Potrzebny młody człowiek, katolik, obeznany z rachunkami i początkową buchalterią. Oferty wraz z curriculum vitae sub D. Ł. w Administracji „Rozwoju”. 4311-2-1

Pokój bez mebli do wynajęcia zaraz. Władzewska 47 m. 2. 4266-3-3

Potrzebny uczeń i dziewczyna. Wiadomość: ul. Rozwadowska № 6. 4177-5-5

Poszukuję zdolnych panien do szycia. Wiadomość: Nawrot 2. m. 21. 4243-3-3

Pokój kawalerski duży lub 2-3 małych poszukuję zaraz lub później. Oferty z podaniem ceny w „Rozwoju” pod „Stanisław”. 4296-3-2

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadomość Szosa Rokietńska № 53. 4277-3-2

Sprzedam tanio palerę białą, zimową, zakopiańską. Zobaczyć można na ulicy Skłodowej № 31 m. 16 II piętro w ofienle. 4252-6-4

Sprzedam sklep kolonialno-dystrybucyjny z powodu nagłego wyjazdu; do niedzieli musi być sprzedany. Gubernatorska 12-44. 4308-2-1

Umieblowane pokoje z elektrycznym oświetleniem zaraz do wynajęcia. Zielona № 12. 4232-3-2

Warsztat stolarski i różno narzędzia do sprzedania. Wiadomość ulica Dzielna 44. „Sila”. 4290-3-2

Wyżelek do sprzedania. Piotrkowska 93 m. 12, parter, między 11-3 pop. 4271-3-2

Zaginął chłopiec 3-letni w ciemnym ubranku i brązowej czapce, nazywa się Reinhold Ulrich. Odprowadzić proszę Władzewska 55. 4302-1

Placę do sprzedania. Ul. Marysińska № 36. 4247-4-4

**Zagubione dokumenty.**

Joffe Marya zgubiła kartę do paszportu, wydaną z fabryki Winklera i Gertnera. 4307-1

Rewniak Michał zgubił kartę do paszportu, wydaną z fabryki Ryszarda Königa. 4279-3-2

Zaginął paszport na imię Lejbusta Fridmana, wydaną z gm. Książ Wielki, gub. kielecki. 4260-3-3

Zaginął paszport na imię Władysława Jarka, wydaną z gm. Olbusz. 4261-3-3

Zaginął paszport na imię Anny Antczak, wydaną z gminy Witów, gub. kaliskiej. 4256-3-3

Zaginęła karta do paszportu na imię Józefa Rosiak, wydana z fabryki Poznańskiego. 4258/3/3

Zaginął kwit od paszportu na imię Wawrzyńca Smitchowicza, wydaną z fabr. Allarta. 4285-3-2

Zaginął paszport na imię Maryanny Bigos, wydaną z gm. Brzesno. pow. sieradzki. 4286/3/2

Zaginęła książeczka legitymacyjna, wydana z magistratu łódzkiego na imię Mieczysława Podczawskiego. 4313-3-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Józefa Niewleczka, wydaną z fabr. Szpiro i S-ka. 4289-3-2

Zaginęła książeczka legitymacyjna na imię Juliusza Węlgertnera, wydana z Łodzi. 4315-3-1

Zaginął paszport, wydaną na imię Rozalii Wójda z gminy Mikołajew gub. piotrkowskiej. 4309-3-1

Zaginął paszport, wydaną z gm. Tarczek, powiatu łżeckiego, gub. radomskiej na imię Wincenciego Kalista. 4305-3-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Adolfa Roberta Sima, wydaną z fabr. Richtera. 4291-3-2

Zaginął kwit od paszportu na imię Józefa Zięgiera, wydaną z fabr. Richtera. 4292-3-2

Zaginął paszport na imię Jana Stasiaka, wydaną z gminy Budziszewice. 4316-3-1

Zaginął paszport na imię Stanisławy Dudaszek, wydaną z gm. Będków. 4288-3-2

Zaginął kwit od paszportu, wydaną z fabryki Karola Biserta na imię Stefana Żywickiego. 4301-3-1

**Wiejskie majątki** różnych wielkości sprzedam lub zamienię na dom w Łodzi, okolica lesista, woda zdrojowa, łąki, przy lesie, 3 mile od Łodzi. Wiadomość: Łódź, Średnia № 31 m. 30. 2333-3-1

**Zaginęło zaliczenie**

za № 9485 na rubli 45 kop. 44, № frachtu 99973, wysł. d. 27/9 1909 r. przez J. Majzela ze stacyi Łódź Fabr. na stacye Piotrków. 2338-3-1

**Kobieta**

w średnim wieku potrzebna za numerową do hotelu Manteuffla. Zgłaszać się od 10-12 w poł.

**ABBAZIA**  
„Villa Peppina” pensjonat polski, spokojny, miły i tani. Pokoje słoneczne. — Piękny ogród — bezpośrednio nad morzem. — Stała opieka Dr. Piotr. Goeringa, polaka. — Kuchnia wyborowa. — Służba polska. — Pisma.  
Poleca na sezon zimowy **Marya Polaska.**  
2339-6 1

**Dr. med. W. Kotzin**

powrócił  
ul. PIOTRKOWSKA 71  
**Choroby serca i płuc,**  
przyjmuje od godz. 9 1/2 — 10 1/2 r. i od 4-6 pp. 541r

**Dr. L. PRYBULSKI**

CHOROBY WŁOSOW, SKORNE WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE.  
Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 8-3 w. p. panie od 6-6 po poł., w niedziele od 9-1 rano i od 4-5 po poł. 1320-7-1  
**Ul. Południowa № 2.**

**Dr. Edward Mittelstaedt**

mieszka obecnie MIKOŁAJEWSKA № 67  
przyj. od 8-9 1/2 r. i od 5-6 1/2 pp.  
**Choroby wewnętrzne i nerwowe.**  
1429-1

**Dr. Henryk GOLDBERG**  
CHIRURG  
Ordynator Szp. Św. Aleksandra  
Przyjmuje od 5-7 pop. 1316r  
Rozwadowska 4, III piętro.

**Doktor Eugenia Kerer-Gerszuni**  
CHOROBY KOBIECE I AKUSZERYA  
Piotrkowska 121  
Przyjmuje od 9 do 11 rano i od 3-5 p. p. 502-r

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych  
Przyjmuje codziennie od 8-1 w południe i od 4-8 wieczorem; w niedziele i święta od 9-2 w poł.

Dla pań osobna poczekalnia.  
**Dr. B. Rejt,**  
ulica Średnia № 5.  
149r

**Dr. Feliks Skusiewicz**  
Choroby skórne i weneryczne  
Andrzeja 13.  
Przyjmuje od 9-10 1/2 rano i od 4-8 po poł. W niedziele i święta od g 10-1. 507-d

**Dr. Józef Michałski**  
OKULISTA  
przeprowadził się na ul. Piotrkowską № 88, II piętr.  
Godziny przyjęć: od 9-10 rano i od 4-7 po poł. 2166

**Dr. L. KLACZKIN**

Konstantynowska 11.  
Sypilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych.  
Przyjm. od 8-1 rano i od 5-8 w., dla dam od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746-r

**Dr. Ignatiew**

Specjalista chorób uszu, nosa i gardła  
ulica Konstantynowska № 11 m. 5.  
Przyjmuje od 11-12 rano i od 5-8 wiecz. codziennie. W niedziele od g. 10-1 w południe. 1054r

NA PFAENDORFIE (ul. Przędzalniana № 64) w sali przy restauracji BRAUNA w dniach 28, 29, 30 i 31 października 1909 r. — odbywać się będą nadzwyczaj zajmujące przedstawienia

**Francuskiej Walki Dam**

z mężczyzną w czarnej masce.  
W czwartek, piątek i sobotę będą po dwa przedstawienia od g. 7 i pół do 8 i pół i od 9 do 10 wiecz., a w niedziele po 3 przedstawienia: od g. 5 do 6, od 6 i pół do 7 i pół i od 8 do 9 wiecz. Szczegóły w afiszach. 2342-2-1

**EMULSYA TRANOWA SZWAJCARSKA**

Występnie jest to **TRAN** Nagrodzone złotym medalem na wystawie Zdrojowej 1908 r.  
Najskuteczniejsza Maść przeciw odmrożeniu, tub. 30 kop.  
Poleca Apteka A. CHAREMZY w Łodzi, Średnia Nr. 10.  
Dostać można w aptekach i składach aptecznych. 2332/10 1

Specjalista chorób skórnych włosów, wenerycznych oraz niemoocy płciowej  
**Dr. St. LEWKOWICZ**  
powrócił.  
Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem vibracyjnym.  
Badanie krwi przy syphilisie.  
Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)  
Przyjmuje od 9-1 i od 6-8 w., w niedziele od 9-3 Dla pań od 5-6 wiecz. 114r

**Dr. med. ALEKSANDER FABIAN**  
Dyrektor Zakładu leczniczego „Chojny” — praktykuje przez zimę w Łodzi, ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku)  
Choroby nerwowe i wewnętrzne.  
Do 10 rano i od 4-6 1/2. 2251r

**Dr. H. Sadkowski**  
asystent G. W. Uniwersytetu  
przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kłszek).  
Dzielna № 3.  
od 5 do 7-ej 2150-r

**Dr. Jelnicki**  
ul. Andrzeja 7.  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
Godziny przyjęć: panowie od g. 8-11 r. 15-8 po poł., panie 4-5 po poł.; w niedziele i święta 9-12 r. 1463r

**Dr. S. KANTOR**  
Specjalista chorób skórnych (włosów), wenerycznych (syphilis) i niemoocy płciowej.  
Krótka № 4.  
Przyjmuje od 8-2 r. i od 6-9 wiecz., panie od 5-6 pp. 1816

**Niemiecki**  
przez  
**rodowitych Niemców!**  
INSTYTUT JEZYKÓW NOWOZYTYCH  
D-ra KUMMERA  
Południowa 3. 2160

**Towarzystwo Biur Wywiadowczych**  
**S. KLACZKIN I S<sup>KA</sup>**  
w Moskwie  
z oddziałami w Łodzi, Warszawie, Rydze, Petersburgu, Kijowie, Odessie i Niższym Nowogrodzie (podczas jarmarku) w połączeniu z renomowanym międzynarodowym biurem wywiadowczym p. f. Lesser & Liman, które utrzymuje w różnych miastach Europy Zachodniej 22 oddziały, poleca swą wypróbowaną organizację przy zaciąganiu informacji na Królestwo, Cesarstwo i zagranicę.  
2331-3-1

DZIENNE I WIECZOROWE

**Wykłady Języków Nowożytnych**przy kursach buchalteryjnych **J. Maninbanda**  
w Łodzi (Dzieln. 22)

już się rozpoczęły.

Zapisy w dalszym ciągu dla nowych grup codzien-  
nie od 10—1 zrana i od 7—9 wiecz. 2164r**!!Najlepszy węgiel krajowy!!**

dla fabryk i użytku domowego

szczególniej:

**Rudolf** kostkę I i kostkę II

najodpowiedniejszy do robienia zapasów zimowych

POLECAJĄ:

**A. O. Teschich & Co.,**

Łódź, ul. Widzewska № 62.

1569-d 34

**Crème Simon**

Crème Simon jestto produkt o zachwycającym zapachu, niepsujący się i służący do udelikatnienia skóry.

Używany zamiast **gold-cremu.****Puder Simon** (La Poudre Simon) — i **Mydło****Crème Simon** (La Savon à la Crème Simon) i o tym że zapachu co i **Crème Simon** i uzupełniają działanie tegoż.Marka  
zawiedziona.**J. Simon**

59, Faubourg Saint Martin, Paris.

Sprzedaż detaliczna u fryzjerów, w perfumeryach i aptekach.

**OGŁOSZENIE.****Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej**podaje do wiadomości, iż z dniem 15/28 października r. b. wprowadzony zostaje następujący rozkład pociągów:  
Czas warszawski.

z Łodzi Fabr. do Kozłuszek			z Kozłuszek do Łodzi Fabr.		
№ № pociąg.	Odechodzą	Przychodzą	№ № pociąg.	Odechodzą	Przychodzą
2	12—30	1—32	1	3—29	4—30
32	7—00	7—41	3	6—00	7—05
4	11—25	12—23	5	8—30	9—35
36	2—15	2—53	31	9—32	10—15
6	3—15	4—19	7	3—17	4—24
34	6—10	6—50	35	4—45	5—25
8	8—10	9—12	9	7—25	8—31
			33	10—17	11—00
z Łodzi Kaliskiej do Kozłuszek			z Kozłuszek do Łodzi Kaliskiej		
4/42	10—51	12—28	3/41	6—00	7—36
z Łodzi Kaliskiej do Słotwin			ze Słotwin do Łodzi Kaliskiej		
54	6—20	7—52	53	5—10	6—55

1) Godziny w czarnych obwódkach oznaczają czas od 6 wiecz do 5.59 rano.

2) Z drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej łączy się pociągi №№ 2, 32, 4, 36, 6, 34, 8, 1, 3, 5, 31, 7, 35, 9, 33, 41 i 42; z drogami Nadwiślańskimi №№ 2, 32, 6, 34, 3, 5, 7, 9, 53 i 54; z linią Kaliską №№ 42/4, 3/41, 53 i 54.

3) W bezpośredniej komunikacji pomiędzy Łodzią F. i Warszawą kursują pociągi №№ 31, 32, 33 i 34 i jeden wagon I/II klasy w poc. № 1; pomiędzy Łodzią Kaliską i Tomaszowem №№ 53 i 54.

4) We wszystkich pociągach znajdują się wagony I, II i III kl.

5) Wagony poczt. kursują w pociągach №№ 4, 5, 9, 32, 34 i 35.

6) Normalna liczba pasażerskich miejsc: a) w pociągach №№ 31, 32, 33 i 34: I kl. 18, II kl. 66, III kl. 180; b) w pociągach №№ 35 i 36: I kl. 6, II kl. 20, III kl. 80; c) w pociągach № 1: I kl. 12, II kl. 40, III kl. 80; d) w pociągach №№ 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8 i 9: I kl. 12, II kl. 40, III kl. 200; e) w pociągach №№ 41 i 42: I kl. 6, II kl. 20, III kl. 40 i d) w pociągach №№ 53 i 54: I kl. 8, II kl. 24, III kl. 40.

2330—3—2

**Dzielny Buchalter**

znający kilka branż, korespondujący po rosyjsku, polsku i niemiecku, z dobrymi referencjami, poszukuje posady w przemyśle lub instytucji finansowej. Wieczorami dokonywa ekspertyzy, regulowania i bilansowania ksiąg. — Łaskawe oferty proszę pozostawić w administr. „Rozwoju“ sub „Vade mecum“.

2325—3—2

PRACOWNIA SUKIEN  
„Bronisławy-Wandy“  
Główna 50  
przyjmuje i wykonuje wszelkie roboty w zakresie krawiectwa wchodzące — starannie i niedrogo.  
2152—8—7Magazyn obuwia  
męskiego i damskiego  
**Ryszarda Königa**przeniesiony został na ul.  
**Przejazd № 2.**Przyjmuje obstalunki i poleca obuwie gotowe.  
Wszelkie reparacje. 2267\*6 3Tow. Rolnicze, Widzewska 50,  
dostarcza paszę dla inwentarza: owies, siano, słomę, marchew, makuchy, otręby. Przyjmuje obstalunki na dostawę kartofli; dostarcza do domów węgiel kamienny w najlepszym gatunku. Posiada stałe na składzie żelazo kowalskie i dla bednarzy. 2187**Robię plany, zakładam nowe ogrody,** przerabiam stare, re. Przyjmuje w dozor stały lub sezonowy; wyjeżdżam w okolice; daję instrukcje. Zakład ogrodniczy „Julianów“, Piotrkowska 83. L. Kołaczkowski. 2140—6—6

Jest do sprzedania w Kaliszu dom 3-piętrowy, skanalizowany, z wodociągami. Przy większych mieszkanach wanny wyłączone; na parterze specjalna łazienka; pralnia, oświetlenie gazowe i wszelkie wygody. Cena 50 000 rb. Informacji bliższych udzieli Wojciechowski w apteka W-go Kasperkiewicza na Bałutach. 2319\*3 2

**Dom w Kozłuszkach** w dobrym punkcie, wartość 15.000 rubli, dochodu rocznego 1695, połowa sumy na hipotecę. Władomość w sklepie spożywczym przy szosie Brzezińskiej u F. Widawskiego. 2321—6—2**Magazyn OBUWIA**  
**Ant. PRUSKIEGO**poleca obuwie damskie, męskie i dziecięce, znane ze swej dobroci i trwałości; przyjmuje wszelkie obstalunki i reparacje. **Ceny niskie.**  
Warsztat przy sklepie — Łódź, PIOTRKOWSKA 118. 1504d26**Pierwszych zasad gry skrzypcowej**

udziela Wacław Biesiadecki. — Wiadomość Przejazd 14 (księgarnia). 2805

**Laboratorium chemiczno-bakteryologiczne**

Magistra

**N. SCHATZA**

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA № 50

1) Wszelkie analizy lekarskie: moczu, krwi, płwociny, kału, wydzielin ropnych, tryperowych nitok i t. d.

2) Analizy chemiczno-techniczne: wody, smarów, mydeł, olejów, środków apreturowych i t. d. 1046r41

**DWIE.**

Powieść

JÓZEFA GRAJNERTA.

Cena dla prenumeratorów „Rozwoju“ **kop. 20.**

Zakład ogrodniczy

**F. KUCZYŃSKIEGO, ul. Konstanyńska № 19.**POLECA: owoce świeże krajowe i zagraniczne po przystępnych cenach na funty i pudy oraz kwiaty w doniczkach, cięte i wiązanki. Więcej, dekoracje zakładów i restauracje ogrodów uskutecznia po przystępnych cenach  
1995—6—6Z poważaniem **F. Kuczyński.****Towarzystwo Akcyjno Rzeźni Miejskie**

WARSZAWA, KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE 5

poleca:

- 1) skóry surowe, suche i solone
- 2) krew suszoną na nawozy
- 3) mączkę mięsną dla ryb i drobiu.

Analizę krwi i mączki wysyła się na żądanie.

2169—10—3

**ZARZĄD BAŁUCKIEGO TOWARZYSTWA WZAJEMNEGO KREDYTU**

podaje do publicznej wiadomości, że biuro Towarzystwa znajduje się przy ul. Zgierskiej № 64 i otwarte jest w dni powszednie od g. 10 rano do 3 po poł., gdzie udziela wszelkich informacji w zakresie czynności Towarzystwa wchodzących.

Przyjmuje do dyskonta i inkasa weksle i t. p.

Przyjmuje wkłady na procenty jak od członków Towarzystwa tak też i osób postronnych i liczy od takowych od dnia lokacji do dnia podniesienia, a mianowicie: na każde żądanie 4%, z 3-miesięcznym terminem 4½%, z 6-miesięcznym 5% i od całorocznych 6%.

2306 18-2

**Majątek**w bielźnie widza, słuszenie, oszczędne Panie  
Dokładnie, szybko, tanio, bez najmniejszego  
tarcia rujującego przedwcześnie bielźnię  
pierze tylko **Johna maszyna do prania****„Całą Parą”**Niezależność od praczek i usług, wygoda, oszczędność, higienalność  
150 tysięcy w użyciu! 2059-10-9  
Tow. Akc. J. A. John, Warszawa, Hortensya 7**KTO JEDZIE DO WARSZAWY**

powinien zwiedzić otwartą w dn. 24 go października przez Związek Rzem. Chrześc. w Król. Polskiem

**STAŁĄ WYSTAWĘ PRZEMYSŁOWO-HANDLOWĄ**

prób i wzorów wytwórczości krajowej

w Warszawie, przy ul. Karowej 18.

Najlepsze źródło obstalunków i zakupów z pierwszej ręki.

2335—3—1

**JEZYKI NOWOŻYTNE**Instytut języków nowożytnych **D-ra KUMMERA**

Południowa 3. Piotrkowska 16.

2105

**Zarząd Drogi Żelaznej Warsz.-Wied.**

ogłasza, iż na mocy 84 go artykułu Ogólnej Ustawy dróg żel., w dniu 16/29 października 1909 r., o godzinie 10-ej zrana, na stacji towarowej Łódź-Kaliska odbędzie się sprzedaż z licytacji zrzyn sosnowych na opał wagi 730 pud. przybyłych 29 września r. b., za frachtem № 2021 ze stacji Rafałowka dr. P. Z.

2331-1